GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworném W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 281. — W Piątek dnia 30. Listopada 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25. Listopada.

(*Gaz. Rząd.*) — Generał piechoty i komenderujący Generał VII. korpusem armii, Baron Müffling, d. 21. m. b. nanowo z Düsseldorfu udał się do Krefeld.

Z Münster donoszą z d. 19. m. b.: „Wczoraj zrana przybył tu batalion fizylierów 15go pułku piechoty liniowéj z Bielefeld; dzisiaj dzień odpoczynku; jutro uda się batalion ten daléj do Renu. Dwa drugie bataliony wspomnionego pułku mają dzisiaj tu stanąć.“

Z dnia 27. Listopada.

N. Pan raczył Tajnemu Nadradzcy poborów Hey dać order Orła Czerwonego 2. kl.

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 7. Listopada.

Z Stambułu donoszą, że pożądane układy z Mehemedem Ali wszczęte, znajdują niejakie trudności, ponieważ Mehemed żąda wcielenia Syryi do Egiptu i niepodległości tych krajów pod jego i jego familii berłem. Porta zezwoli może na ograniczoną samodzielność, z jaką Xiążę Miłosz w Serbii panuje. — W Stambule trwają ciągle uzbrojenia i wysélania wojsk do Azyi, podczas gdy stronnicy Mehemeda Alego niepokoją tu publiczne bezpieczeństwo. — Powtarzane bez przerwy podkładania ognia okazują, że w tym zamiarze formalny istnieje spisek. — Z Egiptu doszła do Stambułu wiadomość, iż Mehemed Ali zakazał obieg monet tureckich.

Z dnia 12. Listopada.

N. Cesarz raczył w d. 6. b. m. uchwalić, aby w Gdańsku ustanowiony był tymczasowie C. K. austryacki Konsul, i miejsce to nadał teraźniejszemu Kanclerzowi przy C. K. Gen. konsulacie w Warszawie, Edwardowi kawalerowi de Henneberg. Dnia 26 Października r. b. raczył mianować pierwszego Vice-Rektora seminaryum grecko-katolickiego we Lwowie, Szczepana Telichowskiego, Rektorem tegoż seminaryum, oraz Kanonikiem kapituły metropolitalnéj obrządku grec. we Lwowie.

Z Tryestu, dnia 9. Listopada.

Po długiéj przerwie, przypłynął nareszcie wczoraj pierwszy okręt z Alexandryi, który podróż tę odbył w dniach 30; Kapitan okrętowy przywiózł wiadomość, że układy, które Mehemed Ali z Portą rozpoczął, przerwane zostały, ponieważ ta ostatnia odrzuciła wszelkie propo-

życie, które pierwszy uczynił. W skutek tego doniesienia, wysłał Mehemed Ali natychmiast gońców do floty i do armii lądowéj z rozkazami, ażeby kroki nieprzyjacielskie bezzwłocznie na nowo rozpoczęte zostały.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 20. Listopada.

Nowy Gubernator Galicyi Arcy-Xiążę Ferdynand, dnia 18. b. m. odbył świetny wjazd do Lwowa; ulice napełnione były ludem, witały Go, Duchowieństwo, wojsko i wszelkie władze. Wieczorem całe miasto oświecono, a w teatrze publiczność radośnie powitała Arcy-Xięcia.

Dnia 13. b. m. po północy aż do rana we Lwowie widziano na Niebie bardzo ciekawy Meteor; widać było niezliczone mnóstwo gwiazd spadających, niektóre były z ogonami; to zjawisko tak rozjaśniło horyzont, że ludzie pobudzili się ze snu.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 13. Październ.

Wszystko tu sposobi się do nowéj kampanii. Wielki Węzyr odprawia ciągle od dwóch tygodni przegląd wojska, i pracuje z naczelnikami różnych wydziałów administracyjnych, celem zapewnienia potrzeb dla wojska. W ostatnim tygodniu przybywały tu codzień liczne oddziały wojska, które mieszczono w koszarach.

Dnia 25. — Układy rozpoczęte głownie przez dowódzców angielskiego i francuzkiego stanowiska w Archipelagu, niedoprowadziły do żadnego rezultatu, ponieważ Sułtan rozgniewany odrzucił wnioski Mehemeda Ali. Teraźniejszy Kapudan Basza Halil Rifat ma (jak słychać) zostać ambassadorem przy dworze londyńskim; w dowództwie floty zastąpiłby go Tahir Basza, oficer morski znany z rzadkiego męztwa. Ahmed Basza, którego Sułtan wysłał był do floty, wrócił do Stambułu w dniu 20. b. m.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 20. Listopada.

Załogi w Vliessingen i w warowni Bath znacznie w ostatnich dniach wzmocniono.

Podpułkownika artyleryi, Bake, mianował Król Komendantem warowni Lille i Liefkenshok.

W Amsterdamie głoszono wczoraj na giełdzie, że fregata nasza „ulotna ryba“ zabrała korwetę francuzką.

W flocie stojącéj na Skaldzie zaszły niektóre odmiany w stanowiskach. Okręt liniowy „de Zeeuw“ dzierży posterunek na wysokości pod Terneuzen, a korweta „de Dolphyn“ rozłożyła się przed Bath; wzmocniono tę flotę w ciągu zeszłego tygodnia znaczną liczbą mniejszych statków.

Belgia.

Z Antwerpii, dnia 21. Listopada.

Główna kwatera Marszałka Gérard została wczoraj przeniesiona do Donck, do domu Pana Depret Moretus. — W tutejszym dzienniku czytamy, co następuje: Armia francuzka operacye swoje daléj popiera i zajmuje stopniowo przeznaczone dla siebie stanowiska, aby z jednéj strony dokonać opasania warowni, a z drugiéj przez dalsze posuwanie się ku granicy holenderskiéj zasłaniać swoje dzieła ku oblężeniu warowni zakładane. Działa ciężkie przybywają do Boom, i za niemi postępujące w tymże samym kierunku wojsko. Wysadzenie na ląd odbyło się z podziwienia godną łatwością i zręcznością, i wszystkie materyały już są w drodze. Xiążęta Orleański i Nemurski udali się na czele straży przedniéj do West-Wezel. Straż przednia podczas oblężenia na tym punkcie zostanie; Xiążęta zaś udadzą się pod mury warowni, aby być naocznymi świadkami prac oblężniczych, chyba żeby obecność ich przy straży przedniéj miała się stać niezbędnie potrzebną. — Brygada Generała Jonin zasłaniać będzie armią oblegającą. Obsadziła ona już całą linią od Putte aż do Turnhout. Przygotowania idą skorym torem, gdy tymczasem liczne oddziały wojsk wszystkie zalegają drogi. — Twierdzą powszechnie, że Marszałek Gérard przed wyjazdem swoim do głownéj kwatery długie i częste miewał rozmowy z Królem Leopoldem, wynurzając N. Panu wielokrotnie obawę swoję o miasto Antwerpią, losy tego nieszczęśliwego miasta i obmyślenie środków pomocy dla niego jedyném są zajęciem Leopolda. Gazety głoszą, że skierowano wezwanie do Generała Chasse, albo że takowe skierować do niego postanowiono; niektore z tych gazet utrzymują nawet, że warunki tych odezw im są wiadome. Ale to są wszystko czcze domysły, przypuszczenia i wnioski bez podstawy, dyplomacya wojenna nikomu swych tajemnic nieudziela. Zresztą niemoże téż żadne wezwanie mieć miejsca przed rozpoczęciem robót, i otworzeniem przykopów, które zazwyczaj około 500 metrow przed stokiem (Glacis) bywają sypane. Oprócz tego armia oblegająca wtenczas dopiero jest zgromadzoną i uzupełnioną, kiedy wszelkie materyały ma w pogotowiu. — Trzeba téż wszystkie te wieści i użycia nowo wynalezionych machin, za pomocą których łacnoby można wszystko w perzynę obrócić, poczytywać za bajki. Armia francuzka ma swoj korpus inżynierów, swoję artyleryą i swoje męztwo; niepotrzebuje więc uciekać się do machin piekielnych.“

Z Bruxelli, dnia 22. Listopada.

Donoszą z Boom pod dniem 20. m. b.: „Od dwóch dni przybywają tu kwatermistrze, furażerowie i oficerowie artyleryi; a ostatni czynią potrzebne przygotowania ku zbudowaniu mostu łyżwowego dla 15,000 wojska francuzkiego. Dzisiaj połowa onego już nadeszła. Sprawiało to widok istotnie malowniczy, jak te massy bagnetów na przeciwległéj stronie rzeki Ruppel słońcem wiosennem oświecone się migotały; jak później te mosty łyżwowe z przeszło 200 ludźmi ku Boom się przybliżały; wszystkie promy pełne koni, powozów i tłomoków, otoczone mnóstwem małych statków. Każdy się dziwił postawie i wesołości żołnierzy. Przeprawienie przez rzekę rozpoczęto się o godz. 10. zrana; teraz 8. wieczorem, a jeszcze ciągle idą statki. Słychać, że mało tylko żołnierzy zostanie na przeciwnéj stronie."

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Listopada.

Dziennik Sporów do artykułu dotyczącego się ustawienia korpusu obserwacyjnego pruskiego nad Mozą następujące dołącza uwagi: „Wzbranianie się Prussy, aby miéć udział w środkach zniewalających przez traktat z d. 22. Paźdz. uchwalonych, niejest nowością żadną; nikt nieobwieszczał, że Prussy staną się w téj sprawie uczestnikami. Trzy mocarstwa chętnieby drodze układów pierwszeństwo dały przed drogą przymusu i usiłowaniom dyplomatycznym przed wojskowemi; nieczyniły one z tych zamiarów swoich tajemnicy. Francya i Anglia przeciwnie rozumiały, iż pracowawszy przez rok cały nadaremnie około wykonania traktatu z dnia 15. Listop., nareszcie czas, do innych się uciec środków; uczyniły one to, niespuszczając się bynajmniéj na wyraźne przyzwolenie 3 mocarstw. Korpus obserwacyjny, który Prussy nad Mozą rozstawiają, równie jak odmówione współdziałanie lub przyzwolenie, niesą nowym, nieprzewidzianym wypadkiem, któryby położenie rzeczy zmienił. Prussy obwieściły zamiar swój; obydwa gabinety o tém zawiadomione nieczują się przez to niepokojonemi. Uznały to one za rzecz naturalną, że przy zbliżaniu się znacznych sił francuzkich do granic Holandyi, Prussy korpus obserwacyjny nad Mozą ustawiają. Ministeryum nasze środka ostrożności zapowiedzianego niepoczytuje wcale za znak kroków nieprzyjacielskich. Od 2 lat cała Europa pod bronią; od 2 lat wszystkie wojska zajęły stanowiska obserwacyjne; Prussy nic więcéj nieczynią, jak tylko, że w tych środkach wytrwać chcą. Całe pytanie więc tylko tego się dotyczy, czy ten korpus obserwacyjny jest godłem grożącéj wojny. Z zaufaniem odpowiadamy: Bynajmniéj, ani dzisiaj, ani podczas 2 lat upłynionych wojska obserwacyjne niestają się natychmiast wojskami napastniczemi. Mażli publiczność nam albo przeciwnikom naszym wierzyć? Najlepiéj, kiedy doświadczenie 2 ostatnich lat to pytanie rozstrzyga."

(Gaz. Rząd.)

National, gazeta republikańska, wyraża: „Owe stronnictwo, któremu doświadczenie 2 lat ciągle kłamstwo zadaje, niewyznało jednak ani raz, iż się samo oszukało; wszystko zawsze przewidywało i obrachowało, nic je nieprzeraża, nigdy mu nieschodzi na przytomności umysłu. Doktrynery gromadzili protokuły na protokuły, aby pytanie holendersko-belgijskie drogą dyplomatyczną załatwić. Twierdzili oni, że Król Holenderski niebędzie tak uporczywym, aby się sprzeciwiać żądaniu 5 mocarstw, zobowiązanych z swojéj strony przez podpisanie traktatu z d. 15. Listopada. Z tych 5 mocarstw 3 się cofnęły. „„Przewidywaliśmy to"" odpowiadają doktrynery, wiedzieliśmy o tém dokładnie, to nic nieszkodzi, mógłby to tych tylko zastanowić, którzy polityki 3 północnych mocarstw nieznają."" Król Holenderski na wezwanie, aby się zastósował do warunków traktatu, odpowiada, iż gotów, gwałt gwałtem odeprzeć. „„Wiedzieliśmy to"" odzywają się doktrynery, „„chcąc o tém powątpiewać, trzebaby było zupełnie nieznać uporczywego charakteru Króla Wilhelma. Wszakże"" dodają, „„cała Europa Króla Holenderskiego opuści, a przymierze Francyi i Anglii wkrótce go nawróci."" Mimo to protestują Prussy sprężysto przeciw gwałtowi, którego przeciw Holandyi użyć postanowiono, oświadczając w tonie oziębłym, że armia pruska ma być nad Mozą rozstawiona. Nasi doktrynery tak się odzywają: „„To nic nowego, nic nieprzewidywanego; wiedzieliśmy, że Prussy niemogły zostać spokojnymi widzami wyprawy Francuzów przeciw Antwerpii."" Tych doktrynerów więc nic niewprawia w zadziwienie; cokolwiek bądź się dzieje, przewidywali oni to już od 2 lat nierównie lepiéj, niż inny świat."

Deutz, który zdradził Xiężnę Berry, zamyśla wydać pisemko ku usprawiedliwieniu swemu, w którém podobno twierdzi, że szczera miłość ojczyzny do uczynku tego go spowodowała; udał on się w tym względzie do pisarza znajomego z zasad liberalnych, odebrał wszelako od tego odmowną odpowiedź. Zresztą wiemy teraz z pewnością, że zdrajca ten

800,000 fr. w nagrodę od rządu otrzymał, i że mu już z góry 350,000 fr. wypłacono.

Generał Ramorino powrócił wczoraj tu z Londynu.

Gazety tutejsze donoszą wedle listów prywatnych z Madrytu pod d. 8. m. b., że bunt Karolistów bliski już wybuchu, dnia wspomnionego został przytłumiony i że liczne w skutek tego nastąpiły przyaresztowania; mocne patrole przeciągały ulice stolicy i wojska załogi biwakowały pod bronią na placach publicznych. Niezakłócono zresztą pokoju, bo stronnicy Infanta Don Carlosa odłożyli podobno wykonanie swych zamiarów do pory dogodniejszéj. Pomiędzy aresztowanymi jest wielu oficerów dawniejszéj gwardyi Królewskiéj. (Uważamy, że gazety Madrytskie z dn. 8. m. b. nic niezawierają takiego, coby do potwierdzenia podanych wiadomości służyć mogło.)

Breton donosi z Nantes pod d. 16. m. b.: „Prokurator Królewski, P. Demangeat, udał się wczoraj w towarzystwie Sędziego Pokoju i kilku Kommissarzy pokoju, do mieszkania Panny Duguigny, aby zdjąć pieczęcie tam wyciśnione, oraz poszukiwać listy, papiery, pieniądze, dość wszystko, co było własnością Xiężny Berry i zbadać kryjówki wszelkie w tym domu. Tenże Prokurator powróciwszy do Paryża uczynił wniosek, ażeby Pannę Kersabiec, która razem z Xiężną do Blaye popłynęła, nazad sprowadzono do Nantes, gdyż jest w stanie oskarżonéj i ma być stawioną przed sąd Assyzów w Blois. W domach P. de Kersabiec, Becdelièvre i u Pani Carcouet, przedsięwzięto poszukiwania, które jednak żadnych niewydały rezultatów."

Wedle Kuryera fr. miały się między papierami zabranemi w domu Panny Duguigny w Nantes znajdować dwa listy Karola X., w których on przedsięwzięcie swojéj synowy wyraźnie gani i ją z naleganiem wzywa, aby Francyą opuściła.

Z pomiędzy gazet dzisiejszych jedynie tylko Galignani Messenger, jako najpóźniéj wychodząca gazeta, wyjątki mowy Króla od tronu przytacza, jakoteż wiadomość, że do niego wystrzelono. O tém donosi w następujący sposób: „Właśnie, gdy Król zwracał około mostu Pont-Royal, aby się udać wzdłuż bulwarków, dano z pistoletu ognia na niego; mamy to zadowolenie donieść publiczności, że kula przeleciawszy nad głową konia, N. Pana wcale nieraziła. — Króla Jmci to zdarzenie wcale niezatrwożyło. Nieudało się schwytać zbrodniarza. (Sprzeciwia się więc to doniesieniom gazety Stenographe. Patrz Nr. gaz. naszéj 278.) Natychmiast po tym wystrzale witano Króla jednozgodnemi okrzyki: „Vive le Roi!"

Journal du Commerce umieścił następujące szczegóły. „P. Dupin pracował wczoraj przez całą godzinę w księgozbiorze Izby Deputowanych. Rzecz ta sama z siebie znacząca, jest w związku z następującém zdarzeniem: P. Dupin był onegdaj u Króla, który dosyć długo z nim rozmawiał; mimo tego deputowany niedowiedział się o ujęciu Xiężnéj Berry, jak dopiero z gazety le Nouvelliste. Ten brak zaufania ze strony Królewskiéj względem quasi Ministra, a tak sławnego prawnika, zmartwił niemało P. Dupin; jakoż miał postanowić rzecz do tego doprowadzić stanu, ażeby Izba projekt do prawa, który Ministrowie względem Xiężnéj Berry mają przedstawić, przez przystąpienie do porządku dziennego uchyliła. Według wszelkiego podobieństwa, przybył on do biblioteki ażeby odczytał jeszcze raz narady Izby, nad prawém oddalającém Burbonów z Francyi. Dzisiejszy Nouvelliste umieścił kilka miejsc dla Pana Dupin nader dotkliwych, z których wyraźnie się okazuje, iż między nim a Ministeryum zaszły jakieś nieporozumienia. Słychać nawet, iż Ministrowie większą mu jeszcze psotę wyrządzić zamyślają, a to przez wyniesienie na dostojność parowską wszystkich tych deputowanych, na których ma wpływ największy."

Pogłoska, że Król nieudzielił Panu Dupin wiadomości o ujęciu Xiężnéj Berry, i że tenże mocno tém był zmartwiony, zdaje się przez to nabierać wiarogodności, że dwa dzienniki, które szczególniéj pod wpływem Pana Dupin wychodzą, to jest Constitutionnel i Gazette des Tribunaux, jak najmocniéj powstają przeciw prawu, które rozstrzygnienie losu Xiężnéj Berry Izbom zostawiło.

Prefekt marynarki, Baron Roussin, przybył tu onegdaj z Brest, a wczoraj przed południem miał posłuchanie u Króla, który potém pracował z Prezesem rady, oraz z Ministrami spraw wewnętrznych, oświecenia publicznego i spraw zagranicznych.

Hrabia Sebastiani, który dla poratowania zdrowia chce przepędzić zimę w Rzymie, ma (jak słychać) nadzwyczajne zlecenie do rządu papiezkiego, tyczące się załogi w Ankonie.

Uniwersytety w Aix, Besançon, Paryżu i Strasburgu, otrzymały znowu 33,530 frank. na wsparcie szkół elementarnych.

Donoszą z Bruxelli, że Król Leopold życzy sobie objąć dowództwo naczelne nad dwoma wojskami francuzkiém i belgijskiém, które mają oblegać Antwerpią. Niepodobna jest żeby

to roszczenie zięcia Ludwika Filipa podobało się Marszałkowi Gérard i Xięciu Orleańskiemu.

Akademia umiejętności po onegdajszém tajném swojém posiedzeniu, rozdała nagrody pieniężne w ilości 17,500 franków różnym badaczom natury, którzy się uczonemi pracami odznaczyli.

Dowódzca żandarmeryi Choussenie, został mianowany dowódzcą zamku Blaye przez ciąg zostawania tam Xiężnéj Berry.

Słychać o urządzeniu regularnego związku między Stambułem i Marsylią, a to statkami parowemi; przedsiębiercy chcą prosić rządu, aby oficerowie marynarki Królewskiéj byli dowódzcami rzeczonych statków parowych.

Zapewniają, iż generalny Konsul holenderski Fabritius, zastępujący nieobecnego Barona Fagel, ma dziś wyjechać z Paryża. Słychać oraz, iż wczoraj wieczorem posłano sztafetę z zaleceniem Posłowi naszemu w Hadze, aby ztamtąd wyjechał.

Journal du Commerce zapewnia, iż Hrabia Sebastiani przed wyjazdem swoim do Włoch otrzymał dostojność paroską i że postanowienie Królewskie w téj mierze będzie wkrótce ogłoszoném.

Gazette de France obejmuje zbiór myśli wielkich polityków; w liczbie ich są następujące: „Nietworzy się konstytucyi, lecz dobra konstytucya sama się robi; jest ona dziełem czasu i okoliczności, a Bóg pierwszym jéj sprawcą. (Są to wyrazy Burke). Francya jest monarchiczną z jeograficznego swego położenia. (Powiedział Mirabeau). W Paryżu dobra sława nieutrzymuje się dłużéj jak pół roku. (Słowa Napoleona] w roku 1798.) Paryż posiadać będzie zawsze przywiléj powstania. — (Rzekł Gurat). Los Francyi jest uczyć się zawsze własném nieszczęściem. (Oświadczył Colonne). Rząd może się tylko utrzymać zasadami i środkami, odpowiadającemi jego początkowi. (Rzekł Montesquieu.)

Z dnia 20. Listopada.

France nouvelle następujące podaje szczegóły o zamachu uczynionym na Króla: „Następujące wiadomości, za wiarogodność których ręczyć możemy, dowodzą, że zbrodnia ta niebyła odosobnioną. Zdaje się bowiem, że sprawcę uczynku ciągle kilkadziesiąt otaczało osób, umyślnie krzyczących: „Niech żyje Król!“ Nędzarz, aby się tylko dostać w pierwsze rzędy widzów, odepchnął młodą tylkoco do Paryża przybyłą kobietę, ciekawą widzieć Króla, i stanął między podoficerem i fizylierem wojska liniowego; kobieta, aby tylko Króla zobaczyć, musiała stanąć na palcach, gdyż zbrodniarz jéj zupełnie prawie widoku ujmował; niespodzianie spostrzega, jak on wyciągnąwszy ramie z pistoletem celuje na Króla; wpada mu w objęcie, ale już był wystrzelił; mocny huk każe się spodziewać, że pistolet nazbyt był nabity, a być może, że téj okoliczności Król winien ocalenie swoje. Wystrzeliwszy rzucił się zbrodniarz, rozepchnąwszy gwałtownie żołnierzy, między pospólstwo, gdzie międzyiowymi kilkudziesięciu towarzyszami znikł, którzy z tém większém uniesieniem Króla pozdrawiali, aby takim sposobem wszelkie podejrzenie od siebie oddalić, i zbrodniarzowi ułatwić ucieczkę. Żołnierz, podoficer, w bliskości stojący gwardzista municypalny i sierżant miasta usiłowali wedrzeć się w grupę, zasłaniającą zbrodniarza; ale gdy swego dokazali, już go niebyło. Wtenczas gdy owych 2 żołnierzy odepchnął, rzucił pistolet, z którego wystrzelił i inny, mocno nabity, na ziemię. Obydwa pistolety są w ręku policyi. Prefekt rozkazał na miejscu wiele podejrzanych osób uwięzić; kilku już wysłuchano, zapewne nie bez rezultatów władza już ma podania i skazówki, za pomocą których sprawcę uczynku tego, zapewne wyśledzi.“ — Krótki artykuł o tym zamachu w Monitorze zgadza się z France Nouvelle.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 9. Listopada.

Król przejeżdża się codzień, i widocznie przychodzi do zdrowia.

Dzisiejsza gazeta dworska umieściła 4 postanowienia Królowéj, tyczące się polepszenia administracyi skarbowéj. Utworzona będzie Kommissya złożona z członków Ministerstw, do zaprowadzenia oszczędności, jakąby przedsięwziąść można w rozmaitych wydziałach administracyjnych. Wszystkie dochody krajowe mają wpływać do kassy Ministerstwa skarbu. Utworzy się pewny rodzaj Ministerstwa spraw wewnętrznych pod nazwaniem Ministerstwa powiększeń bogactw krajowych, a tymczasowym naczelnikiem jego mianowany został Pan Encima y Piedra, Minister przychodów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Listopada.

Deputacya złożona z 40 osób, udała się dn. 6. b. m. pod przewodnictwem Lorda Prezydenta miasta, do Lordów Grey, Althorp i Russel, w celu złożenia mu złotych puharów, które kupiono z zebranéj składki. Deputacya ta została najpierwéj wprowadzoną do Lorda Grey, któremu Lord Prezydent miasta podał puhar z stósowną przemową, a w niéj oświadczył, iż więcéj niż 300,000 współobywateli jego zebrało się dla uczczenia go tą oznaką wdzięczności za

gorliwość jego w sprawie reformy; wynurzył oraz życzenie, aby Lord Grey długo zostawał na czele administracyi kraju. Lord Grey odpowiedział, iż uważa dar ten za najszacowniejszy, jaki kiedykolwiek otrzymał. Podobnież podano puhary Lordom Althorp i Russel. Pierwszy oświadczył, iż niejest w stanie wysłowić uczuć, jakie go przejmują, iż dar ten nietylko sam z siebie tak drogi, stał się przez okoliczności, które mu towarzyszyły, jeszcze droższym dla niego, i że nic bardziéj go nieucieszy, jak otrzymanie oznaki jednomyślnego zadowolenia tak ogromnéj liczby ziomków jego. Lord Russel w odpowiedzi swojéj wyraził, iż ten dowód przychylności współobywateli sowicie wynagradza przykrości i gorycze życia publicznego.

Tutejsza gazeta dworska donosi o mianowaniu Lorda Ponsonby, Posła naszego przy dworze Neapolitańskim, Posłem przy Porcie Ottomańskiéj; Pana Temple, Posła przy Dworze Saskim w Dreźnie, Posłem przy Dworze Neapolitańskim; Pana Forbes, Sekretarza poselstwa przy Dworze Austryackim, Posłem przy Dworze Saskim w Dreźnie; Pana Horner Fox Strangways, Sekretarza poselstwa przy Dworze Neapolitańskim, Sekretarzem poselstwa przy Dworze Austryackim; Pan John Kennedy, urzędnika poselstwa w Stambule, Sekretarzem poselstwa przy Dworze Neapolitańskim.

Pan Campbell został mianowany Generalnym Prokuratorem w miejscu Pana Denman.

Pułkownik Cotter przybywszy z Oporto, udał się do Irlandyi w celu uorganizowania tam batalionu dla Donny Maryi, który z samych Irlandczyków składać i własnym jéj pułkiem nazywać się będzie.

Powrót Pana Stanley nastąpił w skutek życzenia Xięcia Richmond, Lorda namiestnika Irlandyi. Minister Lord Goderych będzie podług prawdopodobieństwa i nadal zastępować Pana Stanley w jego urzędzie.

Gazety torrysowskie, które wszystko co nam nasi przodkowie zostawili, za dobre uznają, utraciły wszelki wpływ u ludu.

Hrabia Grey przeniesie się z całą swoją rodziną do miasta; ukończono bowiem naprawy w pałacu jego przy ulicy Downing.

Pan Robert Peel bawi jeszcze z licznymi przyjaciołmi swymi w dobrach swoich Menor House, niedaleko Tannworth.

Wielką radość sprawiła w Oporto wiadomość o nowo zawartéj pożyczce, która zapewni dobry skutek wyprawy Dom Pedra. Przywiózł ją do Oporto dn. 4. b. m. statek parowy „Pike“ z Anglii.

Cronica do Porto donosi urzędowną wiadomość, że Dom Pedro pisał do Hrabiego Villaflor, iż przychylając się do rady jego, sam obejmie dowództwo armii, i że mu składa dzięki za dotychczasowe usługi, oraz okazaną wierność i męstwo. Podobnéjże treści jest rozkaz dzienny, który Dom Pedro wydał do wojska. Rozkazuje oraz, ażeby wszyscy wojskowi portugalscy, którzy bawią za granicą i których niewymawiają żadne prawne przeszkody, wrócili do Portugalii, i w tym celu dla otrzymania potrzebnych środków, zgłosili się do Ministrów J. C. Mości.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 9. Listopada.

Dnia 6. b. m. obchodzono tu z przyzwoitą okazałością rocznicę zgonu Gustawa Adolfa.

W pierwszych dniach bieżącego tygodnia przybył tu Baron Palmstierna, Poseł nasz przy dworze Petersburgskim.

Od niejakiego czasu uczyniono w Szwecyi odkrycie, które podczas pożaru tak w mieście, jakoteż na wsi jest bardzo użytecznem dla domów drewnianych. Domy te oraz schody i drzwi smarują się ałunem rozpuszczonym. Że zaś ałun niema w sobie nic palnego, użycie więc w powyższym sposobie okazało się bardzo odpowiadającém celowi.

Rozmaite wiadomości.

Oddawna starano się o wydoskonalenie teleskopów, lecz wynajdowane w tym celu sposoby zawsse dotąd nazbyt były kosztowne, lub niedostateczne. Soczewki achromatyczne (bezfarbne), złożone z dwóch różnych szkła gatunków, usuwają wprawdzie niewyraźność przedmiotu i kolory pochodzące z łamania się światła: lecz sztuka otrzymywania znacznéj średnicy tablic flintglasu, wolnych od wszelkich skaz i bąblów, połączona była zawsze z nieskończonemi trudnościami; a przynajmniéj cena opatrzonych niemi narzędzi, wyszłych z pod biegłych rąk jakiego Franenhofera, Utzschneidera, lub Renchenbacha, niezmiernie była wysoką. Znany Dyrektor Cesarskiego Obserwatoryum w Wiedniu, Professor Littrow, w pierwszym poszycie 4go tomu Wiedeńskiego dziennika fizyki i matematyki, ogłosił rachunki wykazujące możność takiego urządzenia teleskopów, w którémby za pomocą małych sztuk flintglasu otrzymywać się dawały też same wypadki, i przez któreby nadto długość samych narzędzi mogła zostać skróconą: co uczyniłoby je wygodniejszemi do użycia i cenę ich znacznie zniżyło. Jakkolwiek te widoki były do prawdy

podobnemi i na gruntownym opierały się rachunku, zbywało im wszakże na praktycznem wykonaniu, któreby wypadkom analizy rzeczywiste nadało życie. Dopiero znakomity Wiedeński optyk Plösl (którego drobnowidze są teraz pierwszemi prawie w Europie), podjął się urządzić teleskop według planu Professora Littrow, i pierwsza jego proba tak dalece przeszła wszelkie oczekiwanie, iż usprawiedliwiać może największe nawet nadzieje. Ukończony przez niego teleskop, lubo stósunkowie małego wymiaru, bo mający zaledwie w soczewce przedmiotowéj 16 linii średnicy, na długości dwóch stóp, zwiększając obrazy o 45 razy, ukazywał cień jednego z xiężyców Jowisza na powierzchni tego głównego planety, doskonale czarnym i najwyraźniéj odkreślonym; większe gwiazdy stałe, jak np. Capella, Atair, ukazywały się również dobrze zaokrąglonemi, i przy świetle xiężyca niektóre gwiazdy podwojne rozpoznawać się przezeń mogły z taką łatwością, z jaką zaledwie dostrzegać się dawały przez teleskopy dwa razy większéj średnicy, powiększające przedmiot 100 przynajmniéj razy. Takie skutki otrzymane przy pierwszéj próbie zastósowania do praktyki rachunkow P. Littrow, każą się spodziewać po większych narzędziach według téjże metody urządzonych, wcale nadzwyczajnych i zadziwiających wypadkow.

Antwerpia i Skalda.

Kiedy oczy całéj Europy zwrocone są na cytadelę antwerpską, następujący skrocony obraz téj twierdzy i rzeki Skaldy niebędzie pewnie przez czytelników obojętnie przyjętym. — Skalda ma źrodło swoje w departamencie Somme, oblewa mury Cambrays, Bouchain, Valenciennes i Condé, przepływa potém granicę belgijską i skręca się ku zachodniéj północy. W dalszym swym biegu płynie pod Doornik i mijając Oudenarae i Ghent, przyjmuje kierunek coraz bardziéj połnocno-wschodni. Ale od Dendermonde zmierza znowu prosto ku pólnocy aż do Antwerpii, gdzie skręciwszy się ku zachodowi i przebywszy granicę holenderską, ciągle w kierunku zachodnim pospiesza do morza Baltyckiego.

Antwerpia położona jest na prawym brzegu Skaldy, ktora przedziela miasto od szańcow Tête de Flandres (Vlaamsche Hoofd). Przed samém miastem bieg Skaldy jest z zachodu ku wschodowi, zaraz za miastem przeciwnie ze wschodu ku zachodowi. Wzdłuż zaś miasta płynie rzeka ta w prostym kierunku z południa ku polnocy, i prawie w połowie tego prostego jéj biegu, znajduje się na lewym brzegu bateryja dopiero co wspomniona.

Głowne fortyfikacye Antwerpii to jest te, które z największą ukończone zostały starannością, są: na lewym brzegu powyższa Tête de Flandres, a na prawym cytadela; warownia Montebello i Norderfort. Te trzy ostatnie leżą z téj samej strony Skaldy co i Antwerpia, i mają względem miasta to położenie, że cytadela i Montebello leżą na południe, a Norderfort na pólnoc Antwerpii. Tym sposobem przyjeżdżając ze strony Bruxelli, znajduje się cytadela i Montebello przed miastem, Norderfort za niém, a Tête de Flandres z drugiéj strony rzeki naprzeciw niego.

Cytadela leży bezpośrednio przy samym brzegu Skaldy i styka się z miastem, od którego tylko stokiem (esplanade) jest przedzielona. Przed nią leży luneta Kiel, która równie jak cytadella, dotąd jest w ręku Holenderczyków.

Montebello leży równie z południowéj strony miasta, ale na wschód cytadeli, azatém oddalone jest od brzegu.

Położenie Norderfort jest na pólnoc Antwerpii. Warownia ta o 400 prętow od miasta oddalona, łączy się z niém przez szereg świeżo założonych fortyfikacyi. Bateryе te mocno są obsadzone, i dawać mogą ognia na Skaldę w tym kierunku, ktory rzeka ta poniżéj miasta przybiera, to jest: ze wschodu na zachód. Warownia Isabelle panuje nad zatokami.

Tête de Flandres na lewym brzegu Skaldy, ma z jednéj strony małą warownię Burcht, a z drugiéj Saint-Hilaire. Pierwszą obwarował był mocno Carnot, gdy za czasów Napoleona był Gubernatorem Antwerpii.

Dzisiaj w ręku Belgijczykow, jest to miasto, 75,000 mieszkańcow liczące, oraz warownie Montebello i Norderfort, z téj strony Skaldy co i Antwerpia położone. Ulice wiodące ku cytadeli i ku rzece, mocno są barykadowane i obwarowane. Przez ulice nadbrzeżne przejazd dla wzniesionych tamże wałow zupełnie jest zatamowany. Piękna wieża kościoła katedralnego służy za stanowisko wojskowe dla dania znaków. Naprzeciw ratusza stoją na obszernym rynku zatoczone działa w zupełnéj gotowości, a Belgijczykowie zaciągają co dzień na wartę w rynsztunku zupełnie bojowym.

Holenderczykowie są w posiadaniu cytadeli z lunetą Kiel (na prawym brzegu rzeki), oraz całego lewego brzegu, z warownią Tête de Flandres, i obszernie za nią rozlegającemi się łąkami Polders. Na tych łąkach, ktore z nasep piaszczystych powstały, stoi dziś artylerya; długa i mocna grobla ochrania łąki te od zalewów, a przez przecięcie jéj mogą takowe być zupeł-

nie wodą zalane. W środku Skaldy ustawiona jest flotyla holenderska z kilku statków kanonierskich złożona, która prawe skrzydło opiera się o cytadelę, lewe zaś o warownią Tête de Flandres.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi sukcessorowie professora Fryderyka Büttner dnia 21. Lipca r. 1829. w Poznaniu zmarłego lub ich spadkobiercy albo téż najbliżsi krewni zapozywają się niniejszém na termin

dnia 29go Stycznia 1833.

zrana o godzinie 10. przed Deputowanym Konsyliarzem Culemann w izbie naszéj instrukcyjnéj aby się wylegitymowali i pozostałość tegoż odebrali a to z tém zagrożeniem, że jeżeli się przed lub w terminie na piśmie albo osobiście niezgłoszą spodziewać się mogą, iż pozostałość Büttnera jako bezdziedziczna podług §. 481. Tyt. 9. Części I. prawa powszechnego krajowego fiskusowi przysądzoną zostanie.

Poznań, dnia 9. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Sąd Ziemiański zapozywa niniejszém następujące nieprzytomne osoby, jakoto:

1) Michała Kossman parobka z Tłukawy powiatu Obornickiego, którego w roku 1811. do wojska polskiego wzięto;
2) Anielę Grdułkowską, która tu stąd przed lat 40. z rodzicami swemi Marcinem i Reginą małżonkami Grdułkowskiemi do Rossyi wyprowadziła się;
3) rymarczyka Ignacego Prokowskiego z Berdychowa pod Szremem rodem, który poszedłszy w roku 1801. na wędrówkę, służbę w wojsku austryackim przyjąć miał;
4) Jana Bukowskiego z Szremu rodem, który już przed lat 50 do Polski pojść i tamże w wojsku służyć miał;
5) Mikołaja Pisiewicza z Poznania rodem, który 1806. r. do wojska polskiego pojść miał;

którzy od czasu ich oddalenia się żadnéj o sobie niedali wiadomości, niemniéj ich sukcessorów i spadkobierców, jakichby pozostawić mogli, aby o swém życiu i pobycie niezwłocznie, a najpóźniéj w terminie na

dzień 11ty Września 1833.

w izbie sądowéj zamku naszego, przed deputowanym Assessorem Ur. Beyer o godzinie 11. przed południem piśmiennie, lub osobiście donieśli i dalszych rozporządzeń oczekiwali. W razie albowiem przeciwnym, zostaną za nieżyjących ogłoszeni i majątek ich najbliższym wylegitymowanym ich sukcessorom wydanym zostanie.

Poznań, dnia 1. Listopada 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich, którzy do kaucyi urzędowéj przez Zofią z Werniewiczów Chmilewską nieruchomościami swemi w Kielczewie pod No. 56. położonemi w ilości 200 Tal. za byłego exekutora Sądu Pokoju w Kościanie Kajetana Chmilewskiego zaręczonéj z czasu urzędowania tegoż Chmilewskiego pretensye mieć mniemają, ażeby się w terminie na

dzień 18ty Lutego r. p.

zrana o godzinie 9. w tutejszém pomieszkaniu sądowém przed delegowanym Ur. Britzke Referendaryuszem wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoje z czasu służby rzeczonego Chmilewskiego wiarogodnie udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z takowemi do pomienionéj kaucyi prekludowani i do osoby Chmilewskiego odesłani być mają.

Wschowa, dnia 15. Listopada 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Termin na dzień 11. Grudnia r. b. do sprzedania dóbr Pogorzeli wyznaczony, zniesionym został; o czém publiczność się uwiadomia.

Krotoszyn, dnia 22. Listopada 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 27. Listopada 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . . .	90½	90
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	95¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	97¼
Wschodnio-Pruskie . . .	99½	—
Szląskie	105¾	—